KURJER WARSZAWSKI

D. 27. Lutego. — Rok 1835. Piątek. № 56 Jutro, Ś. Roman.

Wczoraj u Xżnej *Zaiączkowej*, był 2gi tego Karnawału świetny wieczór tańcuiący, na którym znajdowali się Xtwo Jchmość *Warszawscy* i wiele osób znakomitych. — Jenerał-Adjutant Xżę *Gorczakow*, Szef sztabu głów: armji czynnej, wyiechał do Petersburga. — Radca Koleski i Kawaler Xawery *Lipski*, przeieżdżaiąc przez Warszawę, zostawił na cel dobroczynny zł. 120, które z wdzięcznością oddane zostały Instytutowi *moralnie zaniedbanych dzieci*. — Wczoraj, przy towarzyszeniu władz, kolegów i licznego grona przyiacioł, pochowano zwłoki ś. p. WJPana Sylwestra *Kuźnina* b. Pułkownika wojsk. Ces:-Ross:, który od r. 1814 ciągle zostawał przy placu Warsz:, żył lat 48. — Nowe dzieła w ięzyku niemieckim znajduiące się w Księgarni Au. Em. *Glicksberga* przy ulicy Miodowej: 1) *Kompletne dzieła Teodora Kernera* w iednym tomie z portretem autora. Berlin 1835, złp. 21. 2) *Taiemnice wyższej sztuki Kucharskiej, czyli sposób zachowania się gospodarza względem swoich gości; gruntowny traktat o transzerowaniu wszystkich potraw mięsnych, z dodaniem anegdot najzabawniejszych i 17 rycin.* Lipsk, 1835, złp. 3) *O drukowaniu, farbowaniu it.d. rozmaitych materji przez Krejsiga.* Berlin, 1834, tom 1, in 8 z 3 rycinami, złp. 35. 4) *Nauka o chorobach oczu, dla użytku lekarzy i chirurgów praktycznych, przez Professora Wileńskiego Uniwersytetu Rosas.* Tom in 8, Wiedeń, 1834, złp. 24. 5) *Repetitorium lekarskiej i operacyjnej chirurgji, podług dzieł Chelicisu, Difenbacha, Dupuytrena, Grefego, Rusta, Koopera i innych systematycznie przez Doktora Goldsa ułożone.* Berlin, 1834, złp. 18. — Rzadko w której, nawet w pierwszych stolicach europy, Restauracji lub Kawiarni znaleść można tyle rozmaitych pism przeznaczonych do czytania dla gości, ile u JP. *Grassowa* przy ulicy Trębackiej, oprócz bowiem wszystkich gazet i wszelkich pism perjodycznych wychodzących w Warszawie (niektórych po kilka exemplarzy) znajduią się w temże miejscu pisma czasowe *niemieckie* tak polityczne, iakoteż naukowe i bawiące, rozmaitych kraiów; są oraz tak polskie iak niemieckie nowe i ciekawe romanse i użyteczne dzieła. W ogólności pism rozmaitych codzień goście czytać mogą 130, a przytem oglądać rozmaite nowo wychodzące ryciny. — Zabawy tłusto czwartkowe w wielu prywatnych domach wczoraj odbyte, i oczekiwanie iutrzejszego balu kostumiowego w Resursie kupieckiej, tudzież spodziewanej bardzo licznej niedzielnej Maskarady, stały się przyczyną że wczorajsza nie była liczną, znajdowało się atoli osób 550. Maski tym razem prawie wszystkie odznaczały się świeżością, a szczególniej: Białe welony z czarnemi gwiazdami; były to dobroczynne boginie, zbierały bowiem ofiary do puszki, (oczem iest niżej). Białe szerokie domina z takiemiż kapiszonkami i girlandą błękitną na czole, powszechnie się podobały. Damy maiące płaszczyki pąsowe i kołpaki kajmakańskie okrążone blądynami, były nader interessuiące, a ieszcze bardziej całe czarne. Między wielu, iak zwykle, wieśniaczkami i pasterkami, celowały z błękitnemi wstążkami i czerwone Kapelusiki. Bardzo przyiemny Tyrolczyk częstował owocami z własnego ogrodu, nieźle mu za nie płacono, zebrał bowiem zł. 37 gr. 6, które odesłał Redakcji Kurjera dla ubogiej Wdowy. Był oraz Bożek *pracy*, przepędzaiący czas na zabawach. Babunia z wąsami i we fraku, przedawała gorące pączki; także cały zarobek zł. 13 gr. 23 ofiarowała na pogorzelców Opatowa. Maski z czarnemi gwiazdami o których na początku opisu

tej Maskarady donieśliśmy, złożyły dziś w Redakcji Kurjera następuiące oświadczenie. „Na wczorajszej Maskaradzie zebrałyśmy dla nieszczęśliwych zł. 116 gr. 25, z których 90 zł. przeznaczamy na pogorzelców Opatowa, a zł. 26 gr. 25 złożyłyśmy w Biórze Jnformacyjnem dla nieszczęśliwej Wdowy. Szlachetni składający tę ofiarę! wyrazić wdzięczność naszą niezdoła słabe pióro, ach! iak godnie człowiek odpowiada swemu powołaniu gdy ręka iego wspiera ludzkość cierpiącą, w tenczas nawet kiedy umysł i serce oddane iest wesołości; w imieniu tych nieszczęśliwie losem prześladowanych błogosławimy wam. I tobie zacny nam towarzyszący! czułe dzięki niesiemy, poświęcenie się twoie wiele korzyści uciśnionym przyniosły, przyjm zapewnienie szacunku od dwóch Kwestarek.“ — Przedstawione na scenie Krotochwile, ubawiły obecnych, po nich przywołany JP. *Panczykowski*, a po tańcach JPani *Koss*, JP. *Morys* i JPanna Konstan: *Damsówna*. — Jutro prócz Balu kostiumowego w Resursie kupieckiej, będzie także i w nowej Resursie wieczór tańcuiący, ostatni tego Karnawału. — Ulubione Kontradanse J. *Straussa*, z opery *Narzeczona*, ułożone na pjanoforte, grywane na balach i wieczorach tańcu: zł. 2. Nowy Walc skomponowany i ułożony przez Ed: *Wolffa*, ofiarowany WJP. J. *Keler*, grywany w Resursie zł. 1. Nowy Mazur karnawałowy skomponowony na pjan: przez T. *Głogowskiego*, grywany w nowej Resursie zł. 1; wyszły w składzie muzyki J. *Klukowskiego*. — Utrzymuiący Oberżę we wsi *Willanowie* nie pomiiaiąc od lat dawnych zwyczaiu, ma zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność, iż w d. 4 Marca r. b. to iest w następną Srodę wydaie Bal w nowo i gustownie urządzonych salonach, na który spodziewa się, iż łaskawa Publiczność również nie przepominąc upowszechnionego zwyczaiu, liczniej, nie wątpi, iak w latach zeszłych zgromadzić się raczy, albowiem nieszczędził wydatków i nic nie pominął co może wieczor szanownej publiczności uprzyiemnić; wreszcie za rychłą usługę, dobór różnego gatunku potraw i napoiów ręczy i upewnia mieszkańców stolicy, iż nic z iej strony do wyrzucenia nie będzie.

Według wiadomości z *Krakowa*, w tych dniach popełnionem zostało morderstwo przez truciznę, na osobie Pani J. *Krokiewiczowej*, małżonki pisarza rogatkowego, mieszkaiącej za rogatkami mogilskiemi w zagrodzie własnej, usamowolnionej wsi kamerlaryjnej Piaski. W zeszły piątek po południu, dziewczyna nieznaioma, przyniosła iej z miasta pomarańczę, iakoby od matki lub siostry. Pani Krokiewiczowa ten podarunek przyiąwszy, zaczęła ieść ten owoc i udzieliła maleńką cząstkę swej służącej. Na szczęście, dzieci spały, bo i te przez miłość macierzyńską padłyby ofiarą okropnej zdrady. Wkrótce arszenik wywierać zaczął srogie skutki zjadliwości swoiej. Pani Krokiewiczowa po zjedzeniu połowy pomarańczy, okropne uczuła boleści i dopiero we wtorek o godz: 2 zrana, pomimo najusilniejszego ratunku, umarła! Służąca, której widać że z bardzo małą cząstką arszeniku dostało się pomarańczy, uratowaną została. Zbrodnia ta z tak zimną krwią ułożona, która wszystkich mieszkańców Krakowa, zgrozą przeięła! ukryć się przecież nie może. Władza natrafiła od razu na ślad haniebnego czynu... Zgryzota sumienia wydała.

Francja.— Od kilku dni dzienniki Paryzkie donoszą, że upowszechnia się wieść o zmniejszeniu wojska *Austrjackiego*, a nawet i *Pruskiego*, pierwsze o 60,000 a 2gie o 30,000 ludzi; stosownie do tego żądano aby i *Francja* podobnież postąpiła, lecz podobno odpowiedziano, że stan wewnętrzny tego kraiu po tylu niespokojnościach, niedozwala aby rząd ogołacał się z siły zbrojnej. — Obszerne są opisy świetnego balu danego przez Prezesa izby deputowanych, cały urok mody i elegancji ozdabiał tę zabawę, na której atoli nieznajdował się ani ieden z Ministrów Francuz: — Teraźniejsze posiedzenia Parlamentu Angielskiego,

maią być tak interessuiące, że mało który z kilkunastu tysięcy Anglików bawiących w Paryżu został w tej stolicy, i prawie wszyscy wyiechali do Londynu. — We Francji maią być urządzone *Dyliżanse parowe.* — Doniesionem było, że Policja niepozwoliła Kobietom bywać w giełdzie Paryzkiej, gdyż stawały się przyczyną roziargnienia i mieszały się w niewłaściwe spekulacje; teraz założyły sobie oddzielną niby *Wice giełdę* w bliskiej cukierni, i maią swych aientów. — W środku zeszłego miesiąca w Algierze było ciepła stopni 15. — Hrabia *Sebastjani* ma prowadzić świetny dom w *Londynie*, sprawił bardzo elegancki ekwipaż, serwis etc. — Mówią, że w Hiszpanji w tych dniach odbędzie się stanowcza bitwa między Karlistami i korpusem Jenerała *Miny.*

Niemcy. — Mówią, że w *Frankforcie nad Menem* wkrótce rozpoczną się ważne narady. W Giełdzie tameczne dosyć pomyślnie odbywaią się interesa handlowe. — Do niepewnych wieści należy, że mieszkańcom Kantonu Szwajcarskiego *Berny*, nawet maiącym paszporty, wzbroniony iest przyiazd w kraie Austrjackie. — W *Pradze* stolicy Czech, w czasie teraźnieyszego karnawału nie dawano balów w domach maiętnych, lecz było kilka bardzo licznych, danych na wsparcie ubogich. — Na granicy *Belgji* i *Hollandji*, było nieporozumienie z powodu żeglugi i rybołostwa, ztąd zaraz urosły rozmaite domysły, a nawet wnioski o wznowionej wojnie. — W *Czechach* tej zimy spadły kilkakroć ogromne śniegi. — Feldmarszałek porucznik wojsk Austrjackich Hra: *Kinski*, niedawno żyć przestał w *Wiedniu*, (Wuj Xcia Józefa *Poniatowskiego*).

Turcja. — Sułtan ciągle pracuie nad wprowadzeniem reformy do swego państwa, a iego usiłowania upokorzyły nawet najgłównieyszych przeciwników wszelkich nowości. — Wice Król *Egiptu* znowu sprowadził z Europy kilku Professorów, gdyż ieszcze utworzył kilka szkół wyższych. Młodzież Egipska chętnie teraz uczy się ięzyków Francuzkiego i Niemieckiego oraz Angielskiego. — O widzeniu się *Ibrahima* z ojcem, sprzeczne są wieści.

Anglja. — Wieść że Królowa Angielska zostaie przy nadziei, iuż była ustała i znowu iest w obiegu.

Rozmaitości. — Niedawno pod *Ruen* w tamtejszych lasach, polowało wielu myśliwych i właśnie ścigali ogromnego ielenia, gdy tenże rzucił się w *Sekwanę* ażeby na drugi brzeg przepłynąć, Strzelcy chcieli także dalej za nim ścigać, lecz w tem ieleń spotyka się na środku rzeki z czółnem rybackiem; rybaby nie wiele myśląc rzucili się na niego, schwytali, związali i szczęśliwie na brzeg wyprowadzili. Teraz Strzelcy zapozwali ich i dopominaią się o tego ielenia iak o swoią własność. — Wiele gazet głosiło, że Panna *Stephan* Spiewaczka w Berlinie, miała zamiar scenę porzucić i zostać Zakonnicą, lecz pokazało się, że to fałsz, gdyż przedłużyła kontrakt na lat kilka. — Fabryka wina szampańskiego w Wirtemberskiem pod firmą *Kestler* i *Georgi* w Eslingen, robi coraz większe postępy i zupełnie wyrównywa winom fabrykowanym w Szampanji. Na mieiscu butelka kosztuie reński i 24 grajcarów, najwięcej tego wina odchodzi na północ. — W *Wurli* mężczyzna 18 letni dawał dowody swoiej mocy, niedawno założył się że zębami uniesie beczkę pełną, zawieraiącą w sobie 184 litrów *Sidoru*, iakoż uniosł ią i do wymierzonej mety zaniosł, ale postawiwszy naczynie, niemógł ani słowa przemówić, w dziesięć dni umarł nie mogąc iuż przyjść do przytomności. — Panna Sabina *Hejnefeter* Spiewaczka niemiecka, w *Moguncji* w miejscu swego urodzenia dawała koncert na ubogich i zjednała sobie miłość i szacunek całego rodzinnego miasta. Jedna z tamtejszych młodych obywatelek Panna *Rosa Achenbach*, ma wymalować tę artystkę w kostumie *Semiramidy*, a ten obraz na pamiątkę ma zostać w bibljotece miejskiej. — Burza która d. 5 t. m. panowała w nocy w *Hild-*

Burghausen, wielu szkód stała się przyczyną; piorun uderzył w wieżę kościoła katedralnego i zapalił onę tak, że kościół iest bardzo uszkodzonym, iednakże rano można było złożyć Bogu dziękczynne Nabożeństwo, że od dalszych szkód miasto zachował. — Kupiec pewien rycin w *Lisbonie*, w przeciągu 8 dni przedał 10,000 exemplarzy potretu Xcia *Lejchtenberskiego*; prawie w każdym domu musi być młoda Królewską para. — Niedawno w *Berlinie* Rzeźnik kupił olbrzymiego meklemburgskiego wołu, za którego zapłacił 370 talarów; obwoził on go przed zarznięciem na wozie czterokonnym po całem mieście a ciekawy gmin towarzyszył mu z oklaskami. — *Powrót do wioski*, mała komedjo-opera którą ś. p. K. M. Weber razem z Panem Blum napisał w Wejmarze, z wielkim zadowoleniem iest grywaną.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Gerliez Jak: Referen: Sta: z Ręczaj, Flejszer Kommissjoner 8 klas: z Krzemieńca, Loth Grze: Kupiec z Peterburga, Swiniarski Mich: Dzie: z Zimnowody, Piełsucki Ant: Dzie: z Jakubowa, Dąbrowski Józ: Dzie: z Kamionki, Topolski Wal: Dzie;.

DONIESIENIA.

DZIERŻAWA DÓBR w Wdztwie Płockiem, Obwodzie Przasnyskim, położonych od Warszawy mil 8, od Ciechanowa mil 2 odległych, iest z wolnej ręki wraz z wszelkiemi Jnwentarzami i Sprzętami do odstąpienia. Bliższą informacją powziąść można w domu pod Nr 340, w Rynku Nowego Miasta na 1m piętrze. Z Dzierżawy tej płaci się rocznie 6,000 złp.



Fortepjan mahoniowy, prawie nowy, o 6ciu oktawach, klawisze z perłowej macicy, iest do sprzedania przy ulicy Alexandrja w domu Zienteckich pod Nr 2768, u Fabrykanta bronzów.

Donosi się Amatorom, że **OGÓRKI** Holenderskie, iak najlepiej kwaszone, są do sprzedania w domu pod Nr 649, przy ulicy Przeiazd na przeciw ulicy Długiej i Arsenału. Wiadomość u Stróża po lewej stronie w bramie.

Kto zgubił **PELERYNĘ**, może odebrać pod Nr 2236, przy ulicy Nalewki w Kawiarni.

Podpisany zawiadamia *Karolinę Deptulską* będącą w Służbie, u W. Szwejkowskiego Radcy Stanu, a później u P. Anders w roku 1830 lub 1832, iż iest do spadku na nią przypadaiącego potrzebną, iżby do takowego to iest do Wsi Niemałt w Obwodzie Ostrołęckim leżącej, w ciągu tygodni 6ciu, mogła się zgłosić, gdyż inaczej spadek na nią przypadaiący, Sukcessorowie będą mieli prawo odebrać. *Daniel Deptulski.*

Skład **SUKNA** i **PŁÓCIENEK** przy ulicy Miodowej pod Nr 492, odebrał **FLANELLE** rozmaitego koloru w centki na podszewki do płaszczów kwalifikuiącą się, również **CHUSTKI** tybetowe kolorowe, kazimirkowe i czerkasowe izabetty, niemniej **KAMIZELKI** gotowe i w sztuczkach w najnowszym guście, **KRAWATKI** atłasowe, **KOŁNIERZYKI** męzkie, **PÓŁKOSZULKI**, **MANKETKI** i **RĘKAWICZKI** iedwabne, tudzież **ŻURNALE** Mód w poiedyńczych exemplarzach, po cenach iak najumiarkowańszych.

Paryzkich **UMBRELEK** do Lamp poruszanych przez ciepło, co nader miły widok sprawia, dostać można za mierną cenę w Handlu podpisanego.

J. L. Wemmer.

Jest **DOM** do sprzedania przy końcu ulicy Elektoralnej, obszerny, z Stajnią. Wozownią, Podwórzem i Ogródkiem, za zł: 75,000, warunki bardzo dogodne. Jnformacja w Drukarni Kurjera.

W dniu 24 b. m. wieczorem, zginęła Suka Wyżlica z rassy średniej, ciemno nakrapiana, z plamami kasztanowatemi, ktoby takową posiadał, zechce łaskawie odesłać pod Nr 161, przy ulicy Gołębiej, w przeciwnym razie gdy takową prawy właściciel pozna u kogo, ten sobie winę przypisze gdy dozna nieprzyiemności.

Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, **SNIADANIE**: Stokfisz, Sandacz z kapus: i z iaia:, Szczupak z bisza: chrza:, Karp 2ki, Karaś ze śmie: Okoń smażo,, Polędwica z grzyba:, Pieczeń cielę: szpiko: i węgier:, Zrazy pol: z karto:, Pierogi z lina. **OBIAD**: Zupa ucha rus:, grzybo: i Rosół, Sztukamięsa 2ka, Pierogi tatar: z kapus:, Ryba smażo:, Pierogi z pieca z śmieta:. **KOLACJA**: Ryby, Kotlety cielę: i Polędwica.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. **SNIADANIE**: Prosie z rożna nadzie:, Kwiczoły, Pulardy z rożna z sała:, Szczupak po gospodar:, Sandacz z iaia:, Karp z rusz:, Węgorz z rożna, Krążki ryb: z musztar:, Mądrzyki z sera, Zrazy z kaszą ekonomską, Karaski z pieca z bisza:, Zaiąc z rożna, Czarnina z prosiąt i Rosoł.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 4.

TEATR WIELKI. Jutro *Kalif Bagdadu. Fletrowers zaczarowany.*